

Rozdział 1. Gramatyka dla prawników

Aby sprawnie czytać i prawidłowo rozumieć angielskie teksty prawne, nie wystarczy dobrze posługiwać się językiem angielskim oraz zapoznać się ze stosowną terminologią. Przygotowując teksty umów, statutów, ustaw i tym podobnych dokumentów, piszący po angielsku prawnicy często sięgają bowiem do obszarów gramatyki tego języka, które z zasady pomija się w powszechnie nauczanej angielszczyźnie i rzadko spotyka w zdecydowanej większości tekstów, od prostych listów i e-maili, po wyszukane książki i artykuły.

Dzieje się tak, ponieważ dokumenty prawne zachowują kilka cech gramatycznych z wcześniejszych etapów rozwoju języka angielskiego, choć dawno wyszły już one z użycia w innych odmianach tego języka. Innymi słowy, angielski język prawa jest odmianą bardzo konserwatywną, w której przetrwały elementy gramatyczne, których dziś już prawie nikt poza prawnikami nie używa. Taki stan rzeczy wynika z przywiązania do formuł i zapisów, które sprawdziły się w przeszłości, przynosząc zamierzone przez ich użytkowników skutki prawne, oraz ze stosunkowo szybkiej ewolucji języka angielskiego, który zmienia się w znacznie szybszym tempie niż polszczyzna.

Obawiając się wpływu zachodzących w języku przemian na interpretację pisanych w nim dokumentów, angielscy prawnicy oraz ich naśladowcy zachowują zatem bardzo daleko posuniętą ostrożność i traktują zmiany wyjątkowo nieufnie. Z punktu widzenia twórców dokumentów prawnych jest to podejście jak najbardziej uzasadnione, ale nieuchronnie stawiające anglosaskich prawników w roli konserwatystów językowych, z własnej woli zachowujących w użyciu elementy gramatyczne, których zdecydowana większość osób posługujących się językiem angielskim już nie stosuje i często nie rozumie.

Ponieważ elementy te zazwyczaj występują praktycznie w każdym zdaniu angielskich dokumentów prawnych, ich obecność znacząco utrudnia lekturę tego typu tekstów zarówno obcokrajowcom, jak i rodowitym użytkownikom języka angielskiego, nieobytym ze znaczeniem form gra-

matycznych, które wyszły już z powszechnego użycia. Sytuacji obu grup czytelników nie polepsza również fakt, że elementami gramatycznymi z zasady nie zajmują się słowniki, trudno więc znaleźć w nich objaśnienia niezrozumiałych zdań, a gramatyki i kursy języka angielskiego z reguły nie zajmują się cechami, które z punktu widzenia przeciętnego użytkownika występują stosunkowo rzadko, na przykład tylko w jednej, specjalistycznej i na dodatek bardzo konserwatywnej jego odmianie.

Frustracja osób, które mają problemy ze zrozumieniem dokumentów prawnych, choć angielski jest pierwszym i najczęściej jedynym językiem, którego używają, doprowadziła nawet do powstania w krajach anglosaskich ruchu społecznego na rzecz uproszczenia języka prawa. Ruch ten, znany jako **the plain language movement**, w pierwszej kolejności zabiega o uaktualnienie gramatyki angielskiego języka prawa, czyli wyeliminowanie z niego elementów, które przeciętnemu obywatelowi krajów anglosaskich wydają się archaiczne. Sukcesy tego ruchu są na razie znikome, ponieważ niewielu prawników dało się przekonać do sporządzania dokumentów w sposób sprzeczny z tradycją zawodu, ale samo powstanie takiego ruchu najlepiej świadczy o tym, jak ważne dla prawidłowego rozumienia angielskich tekstów prawnych jest opanowanie zasad gramatycznych charakterystycznych dla tej odmiany języka.

Na szczęście dla osób zainteresowanych poznaniem tych zasad, a także dla anglosaskich prawników, którzy też musieli się tych prawideł kiedyś nauczyć, ich liczba jest stosunkowo niewielka. Reguły te są natomiast bardzo często stosowane w tekstach prawnych, co może sprawiać wrażenie, że są one naszpikowane cechami gramatycznymi, które nie występują w szerzej znanych odmianach języka angielskiego. To jednak tylko złudzenie wynikające z częstotliwości użycia kilku stosunkowo prostych zasad, które zostaną omówione i zilustrowane poniżej.

1.1. Czasowniki modalne

1.1.1. Shall

Na pierwszy rzut oka najbardziej charakterystyczną cechą angielskich dokumentów prawnych jest niespodziewanie częste użycie czasownika **shall**. Stosunkowo łatwo można się natknąć na długie ustępy umów czy statutów, w których czasownik ten występuje w każdym zdaniu, choć

w angielszczyźnie znanej z kursów i podręczników oraz powszechnie używanej przez ogół społeczności w krajach anglosaskich należy on do najrzadziej spotykanych czasowników modalnych. Zrozumienia jego roli w tekstach prawnych nie ułatwia również fakt, że prawnicy posługują się nim w zupełnie innym znaczeniu niż zdecydowana większość użytkowników języka angielskiego.

Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w bogatej i burzliwej historii tego czasownika, której najbardziej brzemienny w skutki epizod miał miejsce w roku 1653. W roku tym wydano bowiem niezwykle poważaną w późniejszych latach gramatykę języka angielskiego, której autor, biskup John Wallis, dosyć arbitralnie, ale za to bardzo skutecznie stwierdził, że czasownika **shall** powinno się używać do tworzenia form czasu przyszłego w pierwszej osobie liczby pojedynczej i mnogiej (czyli należy mówić **I shall go** / **we shall go** w znaczeniu *pójdę* / *pójdziemy*), a czasownika **will** w pozostałych osobach obu liczb (czyli mówić **you will go**, **she will go** etc.).

W ten sposób powstała reguła, którą przez ponad 300 lat wpajano uczniom angielskich szkół i powtarzano w niezliczonych podręcznikach dla obcokrajowców. Dziś stosowania tej zasady nikt już nie wymaga (choć żyją jeszcze osoby, które jej przestrzegają), ale pozostało po niej przekonanie, że użycie czasownika **shall** nierozzerwalnie wiąże się z wyrażaniem przyszłości, co nie ułatwia rozumienia tekstów prawnych.

Znaczenie, w jakim używa się tego słowa w języku prawa, sięga swymi korzeniami znacznie głębiej niż przytoczona powyżej martwa już zasada i wiąże się nie z oznaczaniem przyszłości, ale z władzą i autorytetem. Pierwotnie używano bowiem czasownika **shall** do wskazania, że za wyrażonymi w zdaniu treściami stoi autorytet władzy, która gwarantuje ich prawdziwość i może podjąć kroki w celu ich wyegzekwowania. Innymi słowy, **shall** służyło do oznaczenia, że autor tekstu zajmuje w stosunku do słuchaczy lub czytelników pozycję uprzywilejowaną, która pozwala mu wskazywać, co jest właściwe, narzucać tryb postępowania i piętnować jego naruszanie.

Klasycznym przykładem takiego użycia **shall**, które przetrwało poza językiem prawa, jest angielski tekst dziesięciu przykazań Bożych. W większości przekładów w każdym z nich występuje właśnie ten czasownik (np. **You shall not kill** / *Nie zabijaj*), ponieważ za poszczególnymi nakazami i zakazami stoi autorytet wszechmogącego Boga, sprawującego pełnię władzy nad ich adresatami.

W przypadku tekstów prawnych władza, jaką legitymują się ich autorzy, jest oczywiście nieporównywalnie mniejsza, a sankcje, którymi dysponują, są doczesne, a nie wieczne, ale ich nadrzędna pozycja w stosunku do odbiorców nie podlega żadnej wątpliwości. W takiej właśnie roli występują władza ustawodawcza w stosunku do społeczeństwa, walne zgromadzenie akcjonariuszy w stosunku do innych organów spółki, a strony umowy w stosunku do siebie nawzajem. Częste użycie czasownika **shall** w ustawach i rozporządzeniach, statutach spółek oraz umowach stanowi zatem naturalną kontynuację jego pierwotnego znaczenia, które wskazuje, że adresaci tych tekstów, czyli obywatele, pracownicy, akcjonariusze czy sygnatariusze umowy, są związani zawartymi w tych dokumentach postanowieniami.

Jeżeli angielska umowa kredytowa stanowi zatem, że:

The interest rate **shall be** 7%,

to autor tego zapisu nie oznajmia, że stopa procentowa w bliżej nieokreślonej przyszłości będzie wynosić 7%, ale kategorycznie stwierdza, że stopa procentowa **wynosi** 7%.

Jak widać, do wyrażenia takiego znaczenia w polskim języku prawa w zupełności wystarcza użycie czasu teraźniejszego, powszechnie stosowanego w polszczyźnie do określania stanu faktycznego. Używania czasu teraźniejszego prostego (czyli **the simple present tense**) zaleca w takich sytuacjach również wspomniany powyżej anglosaski ruch na rzecz prostego języka prawa. Przytłaczająca większość piszących po angielsku prawników woli jednak użyć w takim przypadku czasownika **shall** dla wyraźnego oznaczenia, że cytowane postanowienie wyraża wolę stron umowy i jest dla nich wiążące.

Zdania zawierające czasownik **shall** w angielskich tekstach prawnych należy zatem rozumieć jako stwierdzenia wyrażające obowiązujący stan faktyczny ustalony przez uprawniony do tego organ lub strony.

Jedynym wyjątkiem od tej prostej reguły postępowania jest sytuacja, gdy zdanie z **shall**:

- zawiera okolicznik czasu wskazujący na termin umiejscowiony w przyszłości albo

- na takie okoliczności wskazuje bezpośredni kontekst, w którym zdanie jest usytuowane.

Przypadek pierwszy jest bardzo rzadki, ponieważ ze względu na opisane powyżej ponadczasowe znaczenie, którego nośnikiem w tekstach prawnych jest czasownik **shall**, zdania, w których on występuje, z reguły nie zawierają żadnych okoliczników czasu. Jeżeli mimo wszystko taki okolicznik zostanie użyty, należy oczywiście przyjąć, że całe zdanie odnosi się do przyszłości. Na przykład jeżeli umowa stanowi, że:

The fee **shall be paid** 15 business days after the contract has been signed,

to ze względu na wskazanie terminu płatności prowizji przypadającego 15 dni roboczych po podpisaniu cytowanej umowy należy zgodnie z logiką uznać, że angielskiemu **shall be paid** w takim przypadku odpowiada polski czas przyszły, a zdanie jasno stwierdza, że prowizja *zostanie wypłacona*.

Przypadek drugi również występuje raczej sporadycznie, na przykład w postanowieniach regulujących sposób rozstrzygania sporów, jakie mogą powstać w trakcie realizacji umowy:

All disputes arising out of this Agreement **shall be settled** under the rules of the International Chamber of Commerce, Paris, by three arbitrators.

Jak widać, zdanie nie zawiera żadnych okoliczników czasu, ale sama tematyka cytowanego postanowienia sugeruje, że odnosi się ono do przyszłości. Skoro bowiem strony umowy zdecydowały się na jej podpisanie, to można bezpiecznie założyć, że doszły do satysfakcjonującego je porozumienia, a ewentualne spory mogą wynikać dopiero później.

W takiej sytuacji również należy przyjąć, że angielskiemu **shall be settled** odpowiada polski czas przyszły, a całe zdanie stwierdza, że *wszystkie spory wynikające z niniejszej umowy zostaną rozstrzygnięte przez trzech arbitrów w oparciu o regulamin Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu*.

Ponieważ w obu przypadkach przedstawione w zdaniach czynności będą miały miejsce w przyszłości, ruch na rzecz uproszczenia języka prawa zaleca używanie w takiej sytuacji czasownika **will** i praktyka taka jest coraz częściej stosowana, ułatwiając prawidłowe zrozumienie tekstu, co najlepiej widać na przykładzie:

The provisions of articles 6.8 and 6.10 **will** survive expiration or termination of this Agreement.

Przy takim zapisie nie ma najmniejszych wątpliwości, że chodzi o czas przyszły, czyli że *postanowienia artykułów 6.8 i 6.10 zachowają pełną moc po wygaśnięciu lub wypowiedzeniu niniejszej umowy*.

Jeżeli zgodnie z tradycją w zdaniu wystąpi jednak czasownik **shall**, należy śledzić kontekst i zwracać uwagę na obecność okoliczników czasu, pamiętając jednocześnie, że w przeważającej liczbie przypadków zdania te po prostu stwierdzają obowiązujący stan faktyczny w taki sam sposób jak polskie zdania sformułowane w czasie teraźniejszym.

1.1.2. May

Drugą osobliwością angielskiego języka prawa związaną z użyciem czasowników modalnych jest posługiwanie się czasownikiem **may** w tak szerokim znaczeniu, że całkowicie obejmuje ono swym zakresem treści wyrażane we współczesnej angielszczyźnie przez wszystkim bardzo dobrze znany czasownik **can**, który tym samym staje się zbędny i w angielskich dokumentach prawnych w zasadzie nie występuje.

Tak jak to miało miejsce w przypadku czasownika **shall**, przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w historii języka angielskiego. Choć dziś **can** należy do najczęściej używanych i wszechstronnych angielskich czasowników modalnych, to pierwotnie jego znaczenie ograniczało się tylko do treści, które obecnie wyraża czasownik **know**, czyli *wiedzieć*. Znaczenia, w których dziś tak często używa się **can**, wyrażano zaś wtedy, jak można się domyślać, za pomocą czasownika **may**.

Z biegiem stuleci czasownik **can** stopniowo poszerzał zakres swego znaczenia kosztem **may**, dochodząc do obecnego stanu, w którym używa się go zarówno do wyrażania umiejętności (np. **I can ski**), potencjalnej możliwości (np. **Fog can be dangerous**), jak i przyzwolenia (np. **You can start now**). Nieufni takim zmianom anglosascy prawnicy nadal stosują jednak **may** w jego pierwotnym znaczeniu, które obejmowało cały zakres treści wyrażanych obecnie przez **can**. Nic zatem dziwnego, że czasownik **can** wydaje im się zupełnie zbędny i w tekstach prawnych w ogóle go nie używają, co widać poniżej:

Each party **may** terminate this agreement on thirty (30) days' notice.

W angielszczyźnie używanej obecnie na co dzień na całym świecie najbardziej naturalnym sposobem wskazania, że każda ze stron może wypowiedzieć umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, jak stwierdza cytowane postanowienie, byłoby użycie czasownika **can**. Postanowienie mówi bowiem o prawie, jakie przysługuje stronie, a nie o jego faktycznym zastosowaniu, czyli opisuje pewną teoretyczną możliwość, która może, ale nie musi się ziścić, co idealnie pasuje do obecnego znaczenia tego czasownika. Pomimo tego anglosascy prawnicy wolą w takiej sytuacji użyć czasownika **may**, choć nikt oprócz nich już ani tak nie mówi, ani nie pisze.

Jak widać w przedstawionym powyżej przykładzie, dla czytelnika polskiego nie jest to jednak problem groźny, ponieważ całość zakresu znaczeniowego, o który w języku angielskim rywalizują **can** i **may**, w polszczyźnie można wyrazić za pomocą czasownika *móc*. Niezależnie zatem od tego, który z tych dwu angielskich czasowników zostanie faktycznie użyty, w przekładzie polskim zawsze pojawi się to samo słowo, czego angielscy czytelnicy dokumentów prawnych pisanych w ich własnym języku z pewnością mogą nam pozazdrościć.

Czytając zdania zawierające czasownik **may**, wystarczy zatem pamiętać, że w angielskich tekstach prawnych jest on używany w taki sam sposób jak polski czasownik *móc*, a nie tylko w znaczeniu dobrze znanym z podręczników języka angielskiego.

Użycie czasownika **may** w sposób przedstawiony powyżej ma jednak drugie dno. Na jednym z etapów trwającej wieki rywalizacji **can** i **may** użycie czasownika **may** do wyrażenia przyzwolenia (czyli na przykład w zdaniu: **Now you may turn on your mobiles** / *Teraz mogą państwo włączyć komórki*) zostało zawężone do osób, które przynależą do bogatych, dystyngowanych, dobrze wykształconych i często sprawujących władzę warstw społecznych. Pasuje ono zatem jak ułā do znaczenia czasownika **shall** opisanego w poprzednim podrozdziale. Użycie obu słów wiąże się bowiem z uprzywilejowaną pozycją autora tekstu w stosunku do jego odbiorcy.

W taki sam sposób, jak zastosowanie **shall** wskazuje, że przedstawione w zdaniu treści są wiążące dla adresatów, ponieważ zostały zatwierdzone przez uprawniony do tego organ nadrzędny, użycie **may** można rozumieć jako wyraźne wskazanie, że zdefiniowane w zdaniu uprawnienia zostały nadane z woli takiej właśnie władzy zwierzchniej, czyli za jej przyzwoleniem. Ponieważ uprawnienia z zasady nadają właśnie organy nadrzędne, władze zwierzchnie i inne ciała uprzywilejowane, trudno się dziwić, że piszący po angielsku prawnicy wykazują takie przywiązanie do używania czasownika, który ten fakt bardzo dobitnie wyraża, i nie poddają się presji zastępowania **may** modniejszym od niego **can**.

1.2. Zaimki i przysłówki

1.2.1. Zaimki i przysłówki zawierające here

Kolejną łatwo rzucającą się w oczy cechą gramatyczną angielskich tekstów prawnych jest częste użycie zagadkowo wyglądających zaimków, na przykład:

All obligations connected **herewith** shall expire two years after the date **hereof** except for the obligations set out in article 15 **herein**.

Dla współczesnego czytelnika znaczenie tak zbudowanych zaimków może być trudne do odgadnięcia, ponieważ w ciągu ostatnich stuleci wyszły one z powszechnego użycia i zdecydowana większość osób posługujących się na co dzień językiem angielskim rozpoznaje już jedynie, że składają się one z dobrze znanych i często używanych wyrazów (np. **herein** to nic innego jak **here** + **in** itd.). Mało kto jednak jeszcze pamięta, co takie złożone zaimki w zdaniu zastępują. Wiedzę tę zachowali prawie wyłącznie piszący po angielsku prawnicy, ale nie jest ona trudna do opanowania. Wystarczy spojrzeć, jak wygląda ten sam tekst zapisany bez uciekania się do archaicznych zaimków:

All obligations connected **with this agreement** shall expire two years after the date **of this agreement** except for the obligations set out in article 15 **in this agreement**.

Jak widać, używając zaimków zbudowanych w oparciu o przysłówek **here**, autorzy angielskich umów mają na myśli tekst sporządzanego dokumentu, co oznacza, że nadają im takie samo znaczenie, jakie w języku polskim wyrażają zwroty *niniejsza umowa*, *ta umowa* czy *przedmiotowa umowa*. Podstawową funkcją tak skonstruowanych zaimków jest zatem wskazywanie na dokument, o którym aktualnie mowa, przy ograniczeniu do minimum żmudnego powtarzania tych samych słów.

Elementy współtworzące zaimki wraz z przysłówkiem **here** (czyli **with**, **of** oraz **in** w przykładzie powyżej) służą z kolei doprecyzowaniu znaczenia takich złożen i dopasowaniu ich do funkcji, jaką pełnią one w zdaniu. Elementy te najczęściej odgrywają zatem taką samą rolę jak polska odmiana przez przypadki, co najlepiej widać w przekładzie:

Wszystkie zobowiązania związane z **niniejszą umową** wygasną dwa lata od terminu **tej umowy**, za wyjątkiem zobowiązań wskazanych w artykule 15 **przedmiotowej umowy**.

Na początek przydał się narzędnik (*kim? czym? – niniejszą umową*), a później dwa razy niezbędny okazał się dopełniacz (*kogo? czego? – tej umowy i przedmiotowej umowy*). Dzieje się tak dlatego, ponieważ przyimki (czyli **with**, **of**, **in** itp.) przejęły funkcje gramatyczne odmiany przez przypadki, gdy zanikła ona w języku angielskim prawie tysiąc lat temu. W poszczególnych złożeniach występują one więc jako spadkobiercy przypadków gramatycznych i w języku polskim wystarczy zastąpić je odpowiednio dobraną końcówką.

Jak można się łatwo przekonać, porównując przedstawione powyżej tłumaczenie z oryginałem, nie da się niestety ustalić prostych zależności, które wskazywałyby, które polskie przypadki odpowiadają poszczególnym angielskim przyimkom. Angielskie przyimki na stałe powiązane są znaczeniowo z pojedynczymi rzeczownikami i czasownikami (np. po czasowniku **connect** występuje **with**, po rzeczowniku **date** należy się spodziewać użycia **of** etc.), a dobór polskich przypadków w dużo większej mierze zależy od funkcji, jaką odmieniane wyrażenie pełni w zdaniu (tzn. czy jest to podmiot, dopełnienie itp.). Często okazuje się więc, że różnym angielskim przyimkom odpowiada jeden polski przypadek, tak jak powyżej zarówno **of** użytemu w **hereof**, jak i **in** występującemu w **herein** odpowiada dopełniacz.

Dobierając odpowiednią końcówkę, należy się zatem kierować przede wszystkim poprawnością gramatyczną w języku polskim, a dopiero w drugiej kolejności uwzględniać znaczenie użytego w wersji angielskiej przyimka. Dla czytelnika polskiego, przywykłego do codziennego odmieniania tysięcy słów przez siedem przypadków w dwóch liczbach i pięciu rodzajach gramatycznych, nie jest to jednak żaden problem.

Czytając zdania zawierające zaimki złożone rozpoczynające się od *here*, wystarczy zatem pamiętać, że w angielskich tekstach prawnych używa się ich do wskazania na treść czytanego właśnie dokumentu, a końcowy element takiego złożenia gra rolę gramatyczną w języku polskim wyrażaną przez końcówkę odpowiedniego przypadku.

Pełny zestaw tak zbudowanych złożzeń wraz z ich znaczeniami przedstawia tabela poniżej. W objaśnieniach użyto słowa **agreement**, czyli *umowa*, wyłącznie ze względu na temat niniejszej książki. Należy bowiem pamiętać, że omawianych zaimków używa się także w wielu innych tekstach prawnych. W takim przypadku termin **agreement** należy zastąpić nazwą czytanego dokumentu.

Tabela 1. Zaimki złożone rozpoczynające się od *here*

ZAIMEK	ZNACZENIE	PRZYKŁAD
hereby	by this agreement	required hereby = required by this agreement
herefor	for this agreement	prepared herefor = prepared for this agreement
herein	in this agreement	listed herein = listed in this agreement
hereof	of this agreement	the date hereof = the date of this agreement
hereon	on this agreement	based hereon = based on this agreement
hereto	to this agreement	all parties hereto = all parties to this agreement
hereunder	under this agreement	all acts hereunder = all acts under this agreement
herewith	with this agreement	enclosed herewith = enclosed with this agreement

Dwa z wyliczonych złożzeń wymagają jednak szczególnej uwagi ze względu na dodatkowe znaczenia, jakich nabrały z biegiem czasu. Pierwszym jest **hereby**, którego często używa się wyłącznie do podkreślenia oficjalnego charakteru opisywanej w dokumencie czynności, w taki sam sposób jak polskiego przysłówka *niniejszym*. Na przykład:

The parties **hereby** agree to amend this Agreement as follows:

oznacza, że strony niniejszym wyrażają zgodę na wprowadzenie do umowy następujących zmian.

Takie znaczenie **hereby** jest jednak proste do wykrycia, ponieważ użyte w bezpośrednim sąsiedztwie tego złożzenia rzeczowniki i czasowniki nie tworzą trwałych związków znaczeniowych z występującym w **hereby** przyimkiem **by** i nie mogą być źródłem, z którego użyty w złożeniu przyimek pochodzi. Jak łatwo sprawdzić, rzeczownik **party** w znaczeniu *strona umowy* zazwyczaj występuje z przyimkiem **to**, a czasownik **agree** wiąże się znaczeniowo z kilkoma przyimkami, ale żadnym z nich nie jest **by**; użyte w przykładzie złożenie **hereby** musi w takim razie znaczyć *niniejszym*.

Jeszcze wyraźniej widać to w nieco zmodyfikowanej wersji tego samego przykładu:

The parties **hereto hereby** agree to amend this Agreement as follows:

Źródłem przyimka **to** wykorzystanego w **hereto** jest oczywiście przywołana powyżej jego łączliwość z rzeczownikiem **party**, dzięki czemu znaczenie tego złożenia bezpośrednio wynika z reguły sformułowanej powyżej, a użytemu w **hereby** przyimkowi **by** takiego źródła nadal brak, z czego płynie wniosek, iż w tym przypadku również znaczy ono to samo co polskie *niniejszym*.

Drugim z wyliczonych w tabeli złożzeń wymagającym osobnego komentarza jest **hereunder**. Pierwotnie oznaczało ono dokładnie to, co wydadają się sugerować jego składniki, czyli wskazywało na część czytanego dokumentu, która znajdowała się poniżej. Znaczenie to uległo jednak bardzo daleko idącej przemianie.

Ponieważ zaimek ten odsyłał czytelnika do tych części dokumentów, w których między innymi znajdują się podpisy i pieczęcie nadające im moc

prawną, **hereunder** zaczęto używać w znaczeniu odpowiadającym polskim wyrażeniom *na mocy niniejszej umowy, na podstawie niniejszej umowy*. Złożenie zachowało zatem swą podstawową funkcję wskazywania na treść czytanego dokumentu, ale głębokiej przemianie uległo znaczenie występującego w nim przyimka **under**. Przestał on bowiem określać położenie fragmentu tekstu, o którym mowa, a zaczął obejmować całokształt praw i obowiązków ustanowionych przez daną umowę lub inny dokument.

Jeżeli postanowienie umowy stwierdza zatem, że:

All notices **hereunder** shall be sent by courier mail,

to nakazuje ono wysyłanie pocztą kurierską wszystkich powiadomień wystawionych na podstawie cytowanej umowy, a nie powiadomień wskazanych poniżej. O fakcie tym najdobitniej można się przekonać, czytając załączane do niektórych dokumentów postanowienia porządkowe regulujące wykładnię takich złożzeń. Najczęściej brzmią one tak:

The words “hereof”, “herein” and “hereunder” and words of similar import when used in this Agreement shall refer to this Agreement as a whole and not to any particular provision of this Agreement,

nie pozostawiając cienia wątpliwości, że i **hereunder** odnosi się do całości dokumentu, a nie do jego poszczególnych postanowień.

Do wskazywania na fragmenty znajdujące się w czytany dokumencie powyżej lub poniżej danego miejsca służą zbudowane w podobny sposób potrójnie złożone okoliczniki miejsca oparte na przysłówku **here**, których dalsze składniki wskazują na lokalizację danego fragmentu tekstu.

Tabela 2. Potrójnie złożone okoliczniki miejsca rozpoczynające się od **here**

ZAIMEK	ZNACZENIE	ODPOWIEDNIK POLSKI
hereinabove	above this point in this document	powyżej
hereinafter	after this point in this document	poniżej
hereinbelow	below this point in this document	poniżej

Ze względu na swą dosyć skomplikowaną budowę są one jednak często zastępowane mniej egzotycznie wyglądającymi złoženiami, które przy współdziale logicznego myślenia są w stanie wyrazić dokładnie tę samą treść w znacznie prostszy sposób. Obok zapisów zawierających potrójnie złożone okoliczniki, np.:

The obligations of the parties hereto shall be set out in article 8 **hereinbelow**;

można zatem spotkać również ich uproszczone wersje, np.:

The obligations of the parties hereto shall be set out in article 8 **herein**.

W pierwszym przypadku fakt, że określający zobowiązania stron umowy artykuł 8 znajduje się poniżej, wskazany jest bezpośrednio poprzez użycie **hereinbelow**, a w drugim, używając **herein**, wyraźnie stwierdza się jedynie, że znajduje się on w niniejszym dokumencie. Jego umiejscowienie należy zaś wywnioskować z faktu, że cytowany zapis umieszczono w artykule oznaczonym numerem 6, a więc położonym bliżej początku umowy, z czego jasno wynika, że artykuł 8 musi się znajdować poniżej. W ten sam sposób postępuje się również z dwoma pozostałymi złoženiami wymienionymi w tabeli 2.

W angielskich tekstach prawnych występują jeszcze dwa inne złożenia oparte na przysłówku **here**, ale ich znaczenia różnią się istotnie od przykładów omówionych powyżej, ponieważ nie odnoszą się one do treści czytanego dokumentu. W przypadku tych dwóch dosyć rzadko spotykanych złożeń **here** oznacza nie bieżący dokument, ale czas jego powstania. Są to zatem okoliczniki czasu, w których elementy towarzyszące **here** precyzują, czy chodzi o okres poprzedzający dany moment, czy też następujący później.

Tabela 3. Złożone okoliczniki czasu rozpoczynające się od **here**

ZAIMEK	ZNACZENIE	ODPOWIEDNIKI POLSKIE
hereafter	after this moment	odtąd, później
heretofore	before this moment	dotychczas, uprzednio

1.2.2. Zaimki i przysłówki zawierające **there**

Oprócz omówionych powyżej złożzeń opartych na przysłówku **here** w angielskim języku prawa istnieje także analogiczny zestaw wyrażzeń zbudowanych w oparciu o przysłówek **there**. Złożenia te również wyszły już dawno z powszechnego użycia i przetrwały prawie wyłącznie w dokumentach prawnych, pełniąc w nich bardzo podobne funkcje gramatyczne. Najważniejszą z nich jest często spotykana w tego typu tekstach rola zaimka, np.:

All disputes between the parties to this agreement shall be settled by a panel of three arbitrators. The parties shall provide any documents requested **thereby** and accept the decision **thereof**.

Tak jak to miało miejsce w przypadku złożzeń z **here**, znaczenie takich form gramatycznych najłatwiej prześledzić na wersji tego samego tekstu sporządzonej bez uciekania się do pomocy archaicznych zaimków:

All disputes between the parties to this agreement shall be settled by a panel of three arbitrators. The parties shall provide any documents requested **by that panel of three arbitrators** and accept the decision **of that panel of three arbitrators**.

Tę samą treść można oczywiście wyrazić również w krótszy sposób, korzystając z dobrze znanych zaimków:

All disputes between the parties to this agreement shall be settled by a panel of three arbitrators. The parties shall provide any documents **it** requests and accept **its** decision.

Jak widać, zaimków zbudowanych w oparciu o **there** użyto do zastąpienia wyrażenia *panel trzech arbitrów*, czyli słów odnoszących się do instytucji istniejącej poza tekstem czytanego dokumentu. Zaimki te zdecydowanie różnią się więc pod tym względem od zaimków rozpoczynających się od **here**, które, jak przedstawiono w poprzednim podrozdziale, wskazują na treść czytanego właśnie dokumentu. Różnicę tę najlepiej widać w nieco zmodyfikowanej wersji tego samego przykładu:

All disputes between the parties hereto shall be settled by a panel of three arbitrators. The parties shall provide any documents requested **thereby** and accept the decision **thereof**.

Wyrażenie wskazujące na tekst cytowanej umowy (czyli **to this agreement**) dało się łatwo zastąpić zaimkiem **hereto**, ale w przypadku panelu trzech arbitrów, któremu powierza się rozstrzyganie sporów pomiędzy stronami, konieczne jest użycie zaimków rozpoczynających się od **there**. Panel ten bowiem pojawia się w treści umowy jako odrębna instytucja, jedynie wzmiankowana w tekście jako jeden z uczestników opisanych w nim procedur. Zaimki zbudowane w oparciu o **there** służą bowiem do zastępowania w angielskich dokumentach prawnych wyrażen odnoszących się do pojęć, osób i rzeczy przywoływanych w ich treści.

Osobliwością tej serii zaimków jest fakt, że zastępują one zarówno wyrażenia występujące w liczbie pojedynczej, jak przedstawiono to powyżej, jak i w liczbie mnogiej, na przykład w nieco zmienionej wersji tego samego przykładu:

All disputes between the parties **hereto** shall be settled by three arbitrators. The parties shall provide any documents requested **thereby** and accept the final decision **thereof**.

Zarówno **thereby**, jak i **thereof** odnoszą się teraz bezpośrednio do trzech arbitrów, czyli do wyrażenia w liczbie mnogiej, a nie do pojedynczego panelu, ale nie ma to żadnego wpływu na zastosowanie omawianych zaimków. Do użycia tych złożzeń wystarcza bowiem fakt, że słowa, które mają one zastąpić, odnoszą się do osób lub rzeczy istniejących poza tekstem dokumentu. Dalsze szczegóły, takie jak ich liczba czy rodzaj, nie odgrywają żadnej roli.

W taki sam sposób, jak miało to miejsce w przypadku zaimków rozpoczynających się od **here**, przyimki współtworzące złożenia z **there** (czyli **by** i **of** w przykładzie powyżej) służą doprecyzowaniu znaczenia całości wyrażenia i dopasowaniu go do funkcji, jaką pełni ono w zdaniu. Elementy te najczęściej odgrywają zatem taką samą rolę jak końcówki polskich przypadków, co najlepiej widać w tłumaczeniu wielokrotnie cytowanego już przykładu: